

## ZJAZD KATEDR PRAWA KARNEGO

Gniezno, 26-29 września 2006 r.

W dniach 26-29 września br. w Collegium Europaeum Gnesnense im. Jana Pawła II w Gnieźnie odbył się Zjazd Katedr Prawa Karnego. Zjazd został zorganizowany przez Katedrę Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Poprzedni Zjazd odbył się dwa lata wcześniej w Szczyrku i był organizowany przez Katedrę Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Uroczystego otwarcia Zjazdu dokonał w imieniu organizatorów prof. dr hab. Andrzej Szwarc – Kierownik Katedry Prawa Karnego, pełniący jednocześnie funkcję Dziekana WPiA UAM. Uczestników Zjazdu powitali również: prof. dr hab. Stanisław Lorenc – Rektor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu oraz Jaromir Dziel – Prezydent Miasta Gniezna.

W Zjeździe wzięło udział blisko 150 osób reprezentujących niemal wszystkie Katedry Prawa Karnego wyższych uczelni w Polsce, a także przedstawiciele wielu instytucji publicznych, np. Sądu Najwyższego, Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Instytutu Pamięci Narodowej.

Naukowa treść obrad obejmowała dwa tematy. Pierwszy dzień poświęcony był zagadnieniu „Represyjności polskiego prawa karnego”, drugi zaś kwestii „Prawnokarnych granic dopuszczalnego pomawiania”. Każdego dnia obrady przebiegały według tego samego schematu: w pierwszej kolejności wygłaszano trzy referaty, do których odnosili się pierwsi wybrani uczestnicy panelu, a następnie przeprowadzano dyskusję wśród wszystkich uczestników Zjazdu.

Obradom pierwszego dnia Zjazdu, poświęconego „Represyjności polskiego prawa karnego”, przewodniczyła dr hab. Teresa Dukiet-Nagórska z Uniwersytetu Śląskiego. Tego dnia referaty wygłosili: dr hab. Włodzimierz Wróbel (UJ), „Spór o ‘dostateczny poziom represyjności’ w perspektywie zmian legislacyjnych w polskim prawie karnym”; prof. dr hab. Teodor Szymanowski (UW): „Orzecznictwo sądów na tle obrazu przestępczości” oraz prof. dr hab. Leon Tyszkiewicz (UŚ): „Aktualne problemy i kierunki polityki penalizacyjnej w Polsce”. Wprowadzenie i moderowanie dyskusji powierzono tego dnia prof. dr hab. Andrzejowi Markowi (UMK). Uczestnikami panelu byli: prof. dr hab. Tomasz Kaczmarek (UW), prof. dr hab. Mirosława Melezini (UwB), prof. dr hab. Andrzej Zoll oraz autorzy referatów. Dyskusję podsumował prof. dr hab. Tomasz Kaczmarek.

Na wstępie swojego wystąpienia dr hab. W. Wróbel przypomniał, że uczestnicy poprzedniego Zjazdu Katedr zaapelowali o przeciwstawienie się narastającej fali zaost్రzania regulacji karno-prawnych. Prelegent zauważył, że apel ten jest wciąż aktualny, a nawet bardziej potrzebny z uwagi na szczególnie represyjną postawę w zakresie prawa karnego nowego układu politycznego. Dr hab. W. Wróbel odnotował także, że w sporze o represyjne albo liberalne ujęcie prawa karnego pomija się obrońców *status quo*, którą to opcję uważa on za najbardziej pożądaną i popieraną przez większość przedstawicieli nauki prawa karnego. Następnie dokonał syntetycznego przeglądu wszystkich zmian prawa karnego materialnego w ostatnim czasie, z których jednoznacznie wynika, że represyjność obowiązujących regulacji wciąż wzrasta. Jednocześnie wskazał, że zdecydowana większość tych zmian nie miała uzasadnienia merytorycznego, a ich *ratio legis* sprowadzało się do zapewnienia „wzrostu poczucia bezpieczeństwa społeczeństwa”, czego jednak nie można uznać za właściwą przesłankę jakichkolwiek regulacji prawno-karnych. Prawo karne ma bowiem prowadzić do wzrostu faktycznego bezpieczeństwa publicznego, a nie jedynie oddziaływać na stany psychiczne społeczeństwa. Autor dokonał analizy motywów przedstawianych przez projektodawców kolejnych zmian, uznając ostatecznie, że ich treść właściwie wyklucza „możliwość dalszego prowadzenia racjonalnego sporu”. Przykładem może być tutaj teza powołana w projekcie przywracającym instytucję „czynu chuligańskiego”, w którym stwierdzono, że „Ślusznosc tego stanowiska i leżących u jego podstaw założeń mogą zweryfikować dopiero przyszłe badania empiryczne, a nie terażniejsze rozważania w istocie tylko teoretyczne [...]”.

Na koniec dr hab. W. Wróbel odnotował i skomentował fakt trwałego spadku od kilku lat poziomu zarejestrowanej przestępczości. W pierwszej kolejności Autor zauważył, że fakt ten można by przypisać nowemu „liberalnemu” Kodeksowi karnemu z 1997 r. Odrzucił jednak tę, jak sam stwierdził, „złośliwą” wobec zwolenników represyjności tezę, wskazując tutaj na inne powody tego stanu, takie jak np. czynniki demograficzne, lepszą organizację pracy wymiaru sprawiedliwości oraz wzrastający poziom zamożności społeczeństwa.

Kolejny referat wygłosił prof. T. Szymanowski, przedstawiając kompleksowe dane statyczne dotyczące przestępczości w Polsce w ostatniej dekadzie. Główne tezy jego wystąpienia, stanowiące jednocześnie wnioski z analizy zebranych danych, można ująć następująco: 1) W świetle prawomocnych skazań sądów zauważa się ogromny wzrost ich dynamiki; 2) Ze statystyki policyjnej, inaczej niż w ww. przypadku, zauważalny jest najpierw wysoki wzrost, a następnie – w ostatnim okresie – wyraźny spadek przestępczości; 3) Obydwe wymienione statystyki wskazują na istotne zmiany w strukturze przestępczości (dotyczy to przede wszystkim przestępstw: drogowych, przeciwko mieniu, gospodarczych, związanych z narkotykami oraz związanych z agresją); 4) Za podstawowe czynniki wpływające na stan przestępczości w Polsce uznać należy zmiany w obowiązującym prawie karnym oraz w stosunkach społeczno-gospodarczych.

Ostatni tego dnia referat wygłosił prof. Leon Tyszkiewicz. Jak stwierdził na wstępie: „Prawo karne ze swej istoty na etapie normy prawnej działa socjalizująco, zaś na etapie wykonania normy – resocjalizująco, zmierza bowiem do wygenerowania decyzji sprzyjających zachowaniu porządku społecznego. Stąd też dyskusja nad tym, czy w prawie karnym jest w ogóle miejsce na resocjalizację, jest pozbawiona sensu, natomiast kwestią wymagającą analizy jest pytanie, czy w ramach kar bądź obok nich należy stosować dodatkowe zabiegi resocjalizacyjnej, kiedy są one potrzebne, jakie powinny być i czy są skuteczne?”. Dalsze wywody Autora sprowadzały się w istocie do udzielenia odpowiedzi na te pytania. Zwrócił on szczególną uwagę na instytucję „probacji” w prawie karnym, jako głównego instrumentu resocjalizacji sprawców czynów zabronionych. Prof. L. Tyszkiewicz przedstawił tutaj własną koncepcję tzw. ulg warunkowych, które miałyby zastąpić obecne „środki związane z poddaniem sprawy próbie”. Zgodnie z jego propozycją, „środki probacyjne” stanowiłyby jedynie rodzaj „ulg warunkowych” i byłyby związane z obowiązkowym dozorem kuratora, zgodnie z założeniem, że istotą probacji jest dozór kuratora nad podopiecznym.

W dalszej kolejności Autor dokonał analizy danych statystycznych dotyczących stosowania probacji w Polsce. W podsumowaniu doszedł do wniosku, że polską politykę karną cechuje swoista ekstremalność – przepelnione zakłady karne przy bardzo szerokim stosowaniu środków probacyjnych. W ten sposób przy niskim wskaźniku represyjności mamy do czynienia z wysokim wskaźnikiem prizonizacji. Na koniec prof. Tyszkiewicz przedstawił propozycje m.in.: zniesienia kary dożywotniego pozbawienia wolności, obniżenia dolnej granicy kary pozbawienia wolności oraz wprowadzenia kary pozbawienia wolności w dni wolne od pracy (*weekend arrest*).

Wygłoszone referaty, a przede wszystkim ich naczelny temat, wywołał ożywioną dyskusję, w której uczestniczyło wiele osób. Wyłaniał się z niej ogólny pogląd o bezwzględnej konieczności traktowania prawa karnego jako ostatecznego instrumentu ochrony porządku publicznego, a co za tym idzie – odrzucania sankcji karnej jako głównego panaceum na przestępczość. W tym znaczeniu, wśród uczestników Zjazdu niezauważalny był spór pomiędzy zwolennikami „liberalnego” i „represyjnego” ujęcia prawa karnego.

Obrodom drugiego dnia Zjazdu, poświęconego „Prawnokarnym granicom dopuszczalnego pomawiania”, przewodniczył prof. dr hab. Tadeusz Bojarski (UMCS). Tego dnia referaty wygłosili: prof. dr hab. Witold Kulesza (UŁ): „Odpowiedzialność karna za zniesławienie i zniewagę”; prof. dr hab. Aurelia Nowicka (UAM): „Pomawianie a cywilnoprawna ochrona dóbr osobistych” oraz red. Maciej Hłowiecki (Rada Etyki Mediów): „Niedopuszczalne pomawianie i swoboda dziennikarska”. Wprowadzenie i moderowanie dyskusji powierzono tego dnia prof. dr. hab. Leszkowi Kubickiemu (Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego). Uczestnikami panelu byli: prof. dr hab. Andrzej Gaberle (UJ), prof. dr hab. Jacek Sobczak (UAM), red. Edwin Bendyk („Polityka”) oraz autorzy referatów. Dyskusję podsumował prof. dr hab. Andrzej Gaberle.

Pierwszy referat wygłosił prof. Witold Kulesza, który skoncentrował swoją uwagę na omówieniu następujących zagadnień: statystyka skazań za zniesławienie i znieważenie, odpowiedzialność karna za zniesławienie niepubliczne, zniesławienie publiczne i za pomocą środków masowego komunikowania oraz pozaustawowy kontratyp skargi obywatela.

Autor przede wszystkim odnotował sukcesywny spadek liczby skazań zapadających za zniesławienia i znieważenia, co dało mu asumpt do weryfikacji tezy o „obsesji honoru” wśród Polaków oraz skłonności członków naszego społeczeństwa do pieniactwa. Co do drugiego zagadnienia, prof. Kulesza stwierdził, że współcześnie kwestią sporną nie jest treść znamion tworzących typ rodzajowy przestępstwa zniesławienia, lecz określenie okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną za ten czyn zabroniony i na tym właśnie skupiła się jego analiza. W tym zakresie wywiódł on wniosek, że nieprawdziwość zarzutu nie należy do zespołu znamion niepublicznego zniesławienia, a przeświadczenie sprawy o prawdziwości tego, co niepublicznie zarzuca drugiemu, wtedy tylko wyłącza

odpowiedzialność karną za zniesławienie, gdy oparte było na uzasadnionych podstawach. Kontynuował on ten wątek również w kolejnej części swojego wystąpienia, wskazując, że „wylęcza odpowiedzialność za zniesławienie tylko błąd usprawiedliwiony co do prawdziwości zarzutu obrony interesu mającego wartość społeczną, a o tym, czy błąd był usprawiedliwiony, decyduje porównanie zachowania sprawcy z wzorcem dobrego obywatela (w przypadku zniesławienia za pomocą mediów – wzorcem dobrego dziennikarza). Na końcu Autor omówił na gruncie orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 grudnia 1996 r. (III KKN 98/96) kwestię kontratypu związanego ze skargą obywatela na funkcjonariuszy publicznych.

Autorem następnego referatu była prof. Aurelia Nowicka, która przedstawiła i dokonała analizy środków ochrony dóbr osobistych, zwłaszcza w odniesieniu do „czci” jako dobra prawnego wskazanego w art. 23 k.c. oraz „czci i dobrego imienia” wskazanego w art. 47 Konstytucji RP. Idea referatu sprowadzała się do chęci przybliżenia karnistom zagadnień z zakresu cywilnoprawnej ochrony dóbr podlegających jednocześnie ochronie karnoprawnej w przepisach art. 212-217 k.k., jako kwestii wzajemnie i ściśle się uzupełniających. Główną tezę wystąpienia Autorki można sprowadzić do stwierdzenia, że regulacje pozakarne, wbrew niemal powszechnej wśród dziennikarzy opinii, nakładają na nich w pierwszej kolejności szczególnie obowiązek dbania o dobra osobiste innych osób i dopiero dochowanie tej zasady pozwala mediom w prawidłowy sposób korzystać z wolności słowa, dociekania prawdy i realizacji interesu publicznego.

Ostatnim referentem był red. Maciej Iłowiecki, który zauważył, że pomawianie przez dziennikarzy jest przekreśleniem nie tylko ludzkiej godności pokrzywdzonego, lecz także godności samego sprawcy (dziennikarza), jak również jest ono przekreśleniem etyki zawodu dziennikarza (sprawcy). Rozważał on następnie swoją uwagę o sukcesywnym osłabianiu wśród naszych obywateli poczucia własnej godności i towarzyszącego mu osłabienia poczucia cudzej godności. Ów brak poczucia godności własnej wśród dziennikarzy związany jest – zdaniem Autora – z brakiem zawodowej odpowiedzialności. W konsekwencji nadużywa się w mediach wolności słowa. Tymczasem wolność ta winna iść zawsze w parze z odpowiedzialnością. Dziennikarze nie tylko naruszają społeczne reguły, lecz nie realizują swoich podstawowych zadań, tj. kształtowania pozytywnych postaw obywatelskich. Zamiast tego mogą oni, jak zaznaczył red. M. Iłowiecki, „osłabiać więzy społeczne, burzyć systemy wartości, ośmieszać tradycję i przyzwoitość, wzmacniać agresję i zachowania antyspołeczne, niszczyć instytucje, autorytety i uzależniać polityków. Mogą uczyć złych wzorów, głupoty i mierności, mogą kłamać i stawiać na pierwszym miejscu sensację, seks i przemoc”.

Po referatach rozgorzała niezwykle ciekawa dyskusja na temat pomawiania w mediach. Niemal wszystkie wystąpienia cechowała troska związana z niskimi standardami etycznymi przekazów medialnych. Wydaje się, że najbardziej interesująca była diagnoza tego stanu rzeczy sprowadzająca się do odnotowania, że media to w praktyce przedsiębiorstwa nastawione na zysk gospodarczy, czyli zwiększenie liczby swoich odbiorców, a dopiero potem – podmioty realizujące obywatelskie posłannictwo.

Zjazd Katedr Prawa Karnego był też doskonałą okazją do wielu miłych towarzyskich spotkań. Ponadto po każdym dniu merytorycznych obrad organizatorzy zapewniali uczestnikom kulturalne niespodzianki. W pierwszym dniu goście zostali zaproszeni do zwiedzania Katedry Gnieźnieńskiej, połączonego z pięknym koncertem wokально-organowym, przygotowanym specjalnie dla nich. W drugim dniu uczestnicy Zjazdu zostali zaproszeni do Miejskiego Ośrodka Kultury na arcyśmieszny Spektakl Kabaretu Zenona Laskowika pt.: „Opyra za trzy grosze plus VAT”. Zjazd zakończyła uroczysta kolacja, która była też okazją do podsumowania obrad.

Deklarację zorganizowania następnego Zjazdu Katedr Prawa Karnego w 2008 r. złożyli przedstawiciele Uniwersytetu Wrocławskiego.

*Robert Zawłocki*